

Ratusiński, Bogusław

"Studia i Materiały do dziejów Żup Solnych w Polsce", T. 1: "Krakowskie żupy solne na tle 1000-lecia dziejów Polski", Wieliczka 1965 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 11/4, 389-391

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



szceble (umieszczonych wewnątrz koła) przez stąpanie, przez ciśnienie nogami szceble koła, następowanie na kolejne nachodzące szceble. A zatem wyraz „deptać” i jego forma rzeczownikowa „deptanie” dobrze się nadają na określenie czynności ludzi pracujących wewnątrz koła dźwigowego. Toteż już S. Solski nazywa koło, „w którym ludzie chodzą” — „kołem deptanym”⁸, a *Słownik Doroszewskiego* jako jedno ze znaczeń rzeczownika „deptak” podaje: „mechanizm poruszany ciężarem ludzi lub zwierząt ustawicznie deptających po powierzchni wielkiego walca stale usuwającej się spod nóg”, znaczenie to zilustrowane jest cytata z *Quo vadis* Sienkiewicza.

Czasownik natomiast „dreptać”, od którego utworzone są wyrazy: „dreptak”, „dreptakowy”, znaczy: stawiać małe drobne kroki, chodzić małymi krokami, przebieierać nogami⁹. A więc w desygnacie tym nie ma elementu przygnięcia nogami i dlatego różnych urzędzeń, przy których musi nastąpić takie przygnięcie, nie nazwano terminem urobionym od czasownika „dreptać”, w każdym razie słowniki wyrazu „dreptak” nie notują, podobnie jak przymiotnika „dreptakowy”.

Pozostaje kwestia nazwy dla tego, kto pracował w deptaku. Np. A. Saładziak nazywa go konsekwentnie wobec przyjętej przez siebie, lecz błędnej terminologii, „dreptaczem”¹⁰. Można tu natomiast zaproponować zastosowanie starego wyrazu „deptacz”, zarejestowanego przez Lindę w znaczeniu: ten, „co depce, np. gline, wino”, lecz nie występującego we współczesnej polszczyźnie¹¹.

Zygmunt Brocki

„Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce”. T. 1: *Krakowskie żupy solne na tle 1000-lecia dziejów Polski*. Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka 1965, ss. 326.

Kopalnia w Wieliczce, jedna z najpokaźniejszych i najpewniejszych przez wieki pozycji w dochodach królewskiego skarbu, a jako osobliwość od setek już lat z podziwem zwiedzana przez swoich i obcych, i dziś jeszcze, kojarząc się dla wielu ze wspomnieniem atrakcyjnej wycieczki, stanowi w dość powszechnej opinii przede wszystkim nasze główne źródło zaopatrzenia w sól. Tymczasem, o ile jako miejsce eksploatacji, zarówno co do ilości wydobycia, jak i jakości produkcji, zdystansowały ją już inne kopalnie, w ostatnich dopiero latach doceniono w pełni jej wartość jako zabytkowego obiektu historycznego, i to nie tylko z punktu widzenia turystyki masowej, ale i jako podstawy poważnych badań naukowych. Niewątpliwie łączy się to w dużej mierze z ogólnym ożywieniem badań nad dziejami naszego górnictwa. Ale skoro uwieńczyło je w tym wypadku zorganizowanie tak specyficznego ośrodka jak Muzeum Żup Krakowskich, to aczkolwiek mamy do czynienia z placówką młodą, o nieugruntowanej jeszcze pozycji, nieco uwagi z okazji ukazania się pierwszego tomu jego „Studiów” warto mu może poświęcić.

Gdybyśmy bliżej chcieli się zająć historią Muzeum, doszukiwać się pierwszych prób powołania go do życia, nie można by nie wspomnieć o dorywczych ekspozycjach w kopalni organizowanych z myślą o wycieczkach jeszcze w XIX w., czy tym bardziej o niewielkim muzeum powstałym w Wieliczce przy szkole górniczej z początkiem następnego wieku, rychło, przy braku większego zainteresowania, wraz z tą szkołą zlikwidowanym. Jeśli jednak i te nawet skromne zbiory uległy rozproszению, a zamierzenia i ambicje obecnego Muzeum daleko wykraczają poza wyłączne zaintere-

⁸ S. Solski, *Architekt polski*. Wrocław 1959, s. 191.

⁹ „Dreptać” jest zresztą wyrazem nowszym, notowanym dopiero od XVIII w. (w XVIII w.: „drepsić”). Por.: F. Sławski, *op. cit.*

¹⁰ A. Saładziak, *op. cit.*, s. 168.

¹¹ Nie notuje tego terminu *Słownik Doroszewskiego*.

sowanie się masowymi wycieczkami, zacząć wypada jego dzieje od lat powojennych. Ale bynajmniej nie od daty pierwszego zarządzenia o powołaniu go do życia. Już zanim się bowiem zarządzenie to w 1954 r. ukazało i zanim w dwa lata później nastąpiło przejście muzeum przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz tymczasowe przyłączenie go jako oddziału do Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, jego inicjator, twórca i obecny dyrektor A. Długosz, od zimy 1949/50 r. począwszy, w toku poszukiwań, przeprowadzanych w chodnikach i zawaliskach wyrobisk kopalnianych nieraz z narażeniem życia, zdołał wydobyć wiele zabytków górniczych wręcz bezcennych, a nawet przy pomocy Żupy Solnej utworzyć z końcem 1951 r. ich prowizoryczną ekspozycję. Gdy wraz z unormowaniem spraw organizacyjnych wyjaśniła się i strona finansowa, można było pomyśleć o rozwoju placówki: poszukiwania rozszerzyć poza obręb kopalni, przystąpić do kwerendy materiałów źródłowych (a w oparciu o nią do gromadzenia mikrofilmów lub odpisów), tworzyć bibliotekę, zorganizować osobny dział geologiczny (prof. J. Poborski, kierownik Zakładu Złóż Soli Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie). Minione pięciolecie przyniosło rozbudowę podziemnego muzeum oraz budowę na powierzchni pomieszczeń administracyjnych, pracowni konserwacji zabytków archeologicznych i geologicznych i pracowni fotograficznej i filmowej oraz warsztatów usługowych. W sprawach organizacyjnych pięciolecie to przyniosło najpierw, 23 III 1961, usamodzielnienie się Muzeum Żup Krakowskich jako instytucji obejmującej działalnością krakowskie żupy solne (kopalnia soli w Wieliczce i Bochni wraz z solonośnymi terenami podkarpackimi oraz inne kopalnie soli zarówno czynne, jak i nie eksploatowane), a 10 VI 1963 nadanie mu statutu instytucji naukowo-badawczej.

Najogólniej mówiąc, do zadań Muzeum należy gromadzenie, konserwacja, przechowywanie i udostępnianie zabytków dawnego górnictwa solnego i techniki kopalnianej oraz prowadzenie w tych dziedzinach, przy współpracy z innymi instytucjami o podobnych celach, badań naukowych i działalności oświatowej. Bliżej wyjaśni te zadania choćby suche wyliczenie działów Muzeum: Kultury Materialnej, Historii, Archeologii, Geologii Złóż Soli, Naukowo-Oświatowy, Biblioteczny i Archiwalny. Placówka podlega bezpośrednio Ministrowi Kultury i Sztuki, a obok dyrektora jako jego organ doradczy i opiniodawczy działa Rada Muzealna¹.

Równoległe z inwestycjami i kształtowaniem się organizacji Muzeum postępowy przygotowania nad urządzeniem nowej ekspozycji, dyskutowano i precyzowano plany jego przyszłych zadań oraz tworzono od podstaw niezbędny dla ich realizacji warsztat. Wystawa jest już w tej chwili na ukończeniu, o warsztacie najogólniej już wspomniano. Dodajmy, że terytorialnie zaczęto kwerendę źródeł, rzecz jasna, od Krakowa i położonych w pobliżu klasztorów, lecz sporadycznie sięgnięto już do Wrocławia, Warszawy, Poznania i Kórnik. Na wyniki, prócz ujmowanych w kartoteki kart inwentaryzacyjnych, składają się m.in. 284 reprodukcje dyplomów, przeszło 28 tys. klatek mikrofilmów oraz ok. 100 reprodukcji kartograficznych i ikonograficznych. Mając u siebie znaczną partię sięgających końca XVIII w. akt Żupy Solnej w Wieliczce, Muzeum rade by przejął w formie depozytu ich resztę z krakowskiego Archiwum Państwowego. Z kwerendą i porządkowaniem zebranych materiałów połączono gromadzenie danych do nowego słownika historycznych terminów warzelnictwa i górnictwa solnego, do kartoteki osób powiązanych ze sprawami soli małopolskiej oraz do wykazu nomenklatur szybów, komór itd. Zapadła też m.in. decyzja przygotowania w najbliższych latach zbioru dokumentów do historii solnictwa w Małopolsce.

Zarysowane tu główne dane o powstaniu, krótkich dziejach, osiągnięciach i zamierzeniach Muzeum stanowią w pierwszym tomie „Studiów i Materiałów do Dziejów Żup Solnych w Polsce” treść dwu artykułów: A. Długosza *Geneza, cele i zadania*

¹ Por. informację *Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce* w nrze 2/1963 „Kwartalnika”, s. 328.

nia Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, oraz J. Piotrowicza *Aktualny stan prac nad inwentaryzacją materiałów do historii krakowskich żup solnych oraz plany naukowo-badawcze i wydawnicze pracowni historycznej Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka*.

W 1957 r. i 1963 r. odbyły się, głównie w Krakowie, ale częściowo i w muzeum wielickim, trzy interesujące sesje naukowe². Ich organizatorem, wyłącznym jeśli chodzi o dwie pierwsze, był Zespół Historii Górnictwa Solnego w Polsce, działający w ramach Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN pod przewodnictwem kierownika Katedry Mineralogii i Petrografii Uniwersytetu Wrocławskiego (a równocześnie i członka komitetu redakcyjnego recenzowanych tu „Studiów”) prof. K. Maślankiewicza; przy trzeciej jako współorganizator wystąpiło już Muzeum Żup Krakowskich. Bo też obrady, poświęcone historii polskiego górnictwa solnego, skoncentrowały się siłą rzeczy przede wszystkim na Wieliczce a także Bochni. Większość referatów pierwszej sesji znana jest ze specjalnego zeszytu „Studiów i Materiałów z Dziejów Nauki Polskiej”³, wydanego pod redakcją prof. K. Maślankiewicza. Wygłoszone na dwóch następnych streszcza on na łamach omawianych tu „Studiów i Materiałów do Dziejów Żup”. Ale dla pełnego widocznie obrazu dotychczasowych sesji „solnych” nie tylko powrócił raz jeszcze do pierwszej z nich, z marca 1957 r., i powtórzył informacje z wymienionego zeszytu „Studiów i Materiałów z Dziejów Nauki Polskiej”, lecz streścił nawet te, które wypełniły resztę zawartości pierwszego tomu „Studiów i Materiałów do Dziejów Żup”.

Publikacja tych referatów wydaje się nader wskazana. Przy bogatym programie sesji najciekawsze wszak nawet tematy nie sposób było zreferować w całości; a gdy dyskusja dorzuciła w niejednym wypadku nowy szczegół, uwzględniając jej wyniki i uzupełniając własne badania, teraz dopiero można je było przedstawić z pełnym aparatem naukowym.

Z programu pierwszej jeszcze sesji spotykamy jako jedyny, nie drukowany jeszcze dotąd nigdzie, referat J. Pachońskiego *Bractwo solarzy czyli prasolów krakowskich*. Pięć dalszych wygłoszono na sesji z 1963 r.; są to: H. Burchard, *Stan i potrzeby badań archeologicznych w Wieliczce*, J. Poborskiego, *Historyczny rozwój poglądów na budowę geologiczną złoża solnego Wieliczki*, J. Grzesiowskiego i J. Piotrowicza, *Sól małopolska w nadaniach i przywilejach dla klasztorów (do początku XVI wieku)*, S. Gawędy, *Uposażenie Akademii Krakowskiej na żupie wielickiej*, M. Skulimowskiego, *Tradycje uzdrowiskowe kopalni soli w Wieliczce*. Artykuł A. Gawła: *Wschodni zasięg złoża solnego Wieliczki w świetle powierzchniowych pomiarów termicznych* dr G. Becka zdaje się być oparty o jego referaty z pierwszej i trzeciej sesji. Tematykę nie referowaną na żadnej z sesji reprezentuje tylko artykuł J. Reymana *Znalezisko monet pruskich na terenie cmentarzyska w Wieliczce*.

Tom „Studiów” zamyka spis ilustracji oraz indeks nazwisk.

Bogusław Ratusiński

Heinar Kipphardt, *Przestuchanie Juliusza Roberta Oppenheimera*. Teatr Polski, Warszawa, sezon 1965—1966.

W dochodzeniu podjętym w 1954 r. przez amerykańską Komisję Energii Atomowej przeciw jednemu z najwybitniejszych fizyków współczesnych, organizatorowi prac, które doprowadziły do stworzenia bomby atomowej, J. R. Oppenheimerowi,

² Por. sprawozdanie z tych sesji w nrach 4/1957 (s. 759) i 3—4/1964 (s. 439) „Kwartalnika”.

³ Seria D: „Historia Techniki i Nauk Technicznych”, z. 1. Warszawa 1958.